

Sygn. akt. I A Ca 1358/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wincenty Ślawnski
Sędziowie:	SA Lilla Mateuszczyk [spr.] SO [del.] Barbara Bojakowska
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa Politechniki (...) w Ł.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z/s w P.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 30 marca 2012 r., sygn. akt II C 1135/11

I. zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. oddala powództwo;

2. zasądza od Politechniki (...) w Ł. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z/s w P. kwotę 3.617 [trzy tysiące sześćset siedemnaście] złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.”

II. zasądza od Politechniki (...) w Ł. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z/s w P. kwotę 2.700 [dwa tysiące siedemset] złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

I A Ca 1358/12

UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa Politechniki (...) w Ł. [wykonawca] przeciwko (...) Spółce z o.o. w P. Tryb. [zamawiający] o zapłatę kwoty 103.700 zł. tytułem należności za wykonaną na podstawie umowy zawartej między stronami „Ekspertyzę wpływu (...) o mocy 40 MW, zlokalizowanej na terenie miasta Z., a przyłączonej do (...), na krajowy system elektroenergetyczny”, Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 30 marca 2012 r., zasądził na rzecz strony powodowej dochodzoną kwotę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2010 r. i kosztami procesu w kwocie 3.617 zł. Żądanie zasądzenia odsetek od kwoty głównej od daty wcześniejszej Sąd oddalił jako pozbawione podstawy faktycznej.

Rozstrzygnięcie powyższe Sąd oparł na następujących ustaleniach:

Łącząca strony umowa przewidywała wykonanie ekspertyzy w terminie do dnia 29 stycznia 2010 r., z tym że wydanie jej miało nastąpić nie do rąk zamawiającego, a wprost odpowiedniej Spółce (...). Termin wykonania umowy wykonawca mógł jednostronnie przesunąć, jeśli z opóźnieniem otrzymał od zamawiającego niezbędne informacje. Zapłata za wykonaną pracę, w wysokości 85.000 zł. podwyższona o podatek VAT, miała być dokonana na podstawie faktury VAT wystawionej w oparciu o obustronnie podpisany protokół zdawczo – odbiorczy, po skutecznym przekazaniu ekspertyzy Spółce (...) i dostarczeniu stronie pozwanej kopii dokumentu potwierdzającego otrzymanie ekspertyzy przez tą Spółkę. Wykonawca mógł sporządzić protokół jednostronny, jeśli odbiór przedmiotu umowy nie był możliwy w ciągu 14 dni od dostarczenia zamawiającemu kopii dokumentu potwierdzającego dostarczenie ekspertyzy Spółce (...). Umowa przewidywała też możliwość odstąpienia którejkolwiek ze stron od umowy – oświadczenie w tym przedmiocie winno mieć formę pisemną pod rygorem nieważności i winno być doręczone drugiej stronie za zwrotnym poświadczeniem odbioru.

Strona powodowa dostarczyła ekspertyzę spółce dystrybucyjnej – (...) SA dopiero w dniu 26 kwietnia 2010 r., a aneks do tej ekspertyzy, sporządzony wobec uwag zgłoszonych przez tą Spółkę – w dniu 9 listopada 2010 r. Opóźnienie w wykonaniu ekspertyzy nastąpiło wskutek późnego dostarczenia niezbędnych do jej wykonania danych przez Spółkę (...). Strona pozwana była informowana przez stronę powodową o zaistniałym opóźnieniu w rozmowach telefonicznych i osobistych i akceptowała przesunięcie terminu wykonania ekspertyzy, nie sygnalizowała jednak żadnych zagrożeń w związku z opóźnieniem jej wykonania.

W dniu 28 kwietnia 2010 r. strona powodowa wysłała pozwanej fakturę oraz protokół zdawczo-odbiorczy podpisany ze strony Politechniki przez jedną osobę, tj. A. K. (1) – dyrektora Instytutu (...), z prośbą o podpisanie przez stronę pozwaną i odesłanie. Korespondencja ta pozostała bez odpowiedzi.

W toku procesu, w dniu 15 listopada 2011 r., strona pozwana sporządziła pismo zawierające oświadczenie o odstąpieniu od umowy, z powołaniem się na niewykonanie umowy przez stronę powodową i niedostarczenie stronie pozwanej egzemplarza ekspertyzy.

Dokonując oceny prawnej stanu faktycznego sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie strony powodowej wywodzi się z art. 627 kc, regulującego kwestie związane z umową o dzieło. Fakt zawarcia umowy i jej treść nie były sporne między stronami, Sąd rozważył zatem w pierwszej kolejności, czy strona pozwana skutecznie odstąpiła od umowy.

Zdaniem Sądu – strona pozwana nie dochowała wymagań przewidzianych w art. 491 § 1 kc, zatem jej oświadczenie o odstąpieniu od umowy nie mogło przynieść skutku. Przede wszystkim – oświadczenie to nie zostało doręczone stronie powodowej, choć wymagała tego także umowa stron [§ 6 pkt 4 umowy]. Po wtóre – nie zostało poprzedzone wyznaczeniem drugiej stronie dodatkowego terminu do spełnienia świadczenia z zagrożeniem, że w razie jego bezskutecznego upływu, strona będzie uprawniona do odstąpienia od umowy.

Sąd przyjął, że strona powodowa swoje zobowiązanie wykonała: sporządziła zamówioną przez stronę pozwaną ekspertyzę i, zgodnie z umową, przekazała ją Spółce (...) wraz z zażądanym przez tą Spółkę aneksem. Wprawdzie termin wykonania umowy został przekroczony, ale strona pozwana akceptowała zaistniałe opóźnienie, jako wynikające ze skomplikowanej procedury uzyskiwania informacji przez wykonawcę, a do tego opóźnienie to spowodowane było zmianami zażądanymi przez Spółkę (...). Strona powodowa wywiązała się też z obowiązku powiadomienia strony pozwanej o wykonaniu ekspertyzy, choć nie dopełniła wszystkich wymaganych umową formalności, tj. protokół zdawczo – odbiorczy podpisany został ze strony Politechniki tylko przez jedną osobę. To uchybienie formalne nie powoduje jednak nieważności umowy. Strona pozwana dowiedziała się o ukończeniu dzieła najpóźniej w chwili doręczenia jej odpisu pozwu, mimo to sporządziła oświadczenie o odstąpieniu od umowy.

Bez wpływu na ważność zawartej przez strony umowy pozostaje fakt, że strona pozwana nie rozpoczęła procedury zmierzającej do realizacji zaplanowanej inwestycji z powodu nowelizacji ustawy Prawo energetyczne.

Jeśli więc strona powodowa swoje zobowiązanie z umowy wykonała, strona pozwana jest zobowiązana do zapłaty za nie wynagrodzenia.

Od wyroku Sądu Okręgowego strona pozwana złożyła apelację zarzucając naruszenie:

- art. 7 ust. 8e ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne w zw. z art. 357¹ kc przez nie uwzględnienie faktu, że nastąpiła nadzwyczajna zmiana stosunków połączona z rażąco stratą strony pozwanej w związku ze zmianą przepisów,

- art. 65 § 2 kc przez nie podjęcie badania, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy,

- art. 233 § 1 kpc przez pominięcie zeznań przedstawiciela strony pozwanej twierdzącego, że strona pozwana była spółką dystrybucyjną, zatem strona powodowa winna jej doręczyć sporządzoną ekspertyzę oraz przez pominięcie faktu, że dla ważności umowy kluczowe znaczenie miał termin sporządzenia ekspertyzy, wyznaczony na 29 stycznia 2010 r., a także przez uznanie, że niedopełnienie przez stronę powodową wszystkich obowiązków wynikających z zawartej przez strony umowy stanowiło jedynie uchybienie formalne, bez wpływu na łączący strony stosunek zobowiązaniowy oraz ustalenie, że umowa o dzieło, jako umowa rezultatu, została wykonana, pomimo nie wywiązania się strony powodowej ze sporządzenia ekspertyzy do konkretnego dnia, tj. 29 stycznia 2010 r.

Po upływie terminu apelacyjnego apelację sformułował także ustanowiony przez stronę pozwaną jej pełnomocnik, który zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 kpc oraz art. 65 § 2 kc konkretyzując zarzuty zamieszczone w apelacji sporządzonej przez samą stronę pozwaną.

W konkluzji strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, a w razie nie uwzględnienia tego wniosku, wniosła o uwzględnienie zarzutu potrącenia, z kwoty dochodzonej przez stronę powodową, należnej stronie pozwanej, na podstawie § 6 ust. 5 umowy stron, kary umownej za opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy w wysokości 20% wynagrodzenia umownego, tj. kwoty 20.740 zł. i oddalenie powództwa o tą kwotę.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja strony pozwanej jest uzasadniona.

Strony zawarły umowę o dzieło – opracowanie przez stronę powodową ekspertyzy, warunki tego opracowania były jednak szczególne. Dane niezbędne do wykonania ekspertyzy strona powodowa otrzymywała nie od zamawiającego – strony pozwanej, a od Spółki (...), charakter tych danych był bowiem poufny i to nawet dla zamawiającego, który ekspertyzę taką musiał przedstawić przy składaniu wniosku o określenie warunków przyłączenia do systemu energetycznego planowanej przez niego do realizacji farmy wiatrowej. Z tej samej przyczyny zamawiający [strona pozwana] nie mógł zapoznać się z treścią ekspertyzy, co oznacza, że nie mogła ona być przedstawiona mu do odbioru.

Podnieść w tym miejscu należy, że w toku procesu strona pozwana twierdziła, iż ma ona status spółki dystrybucyjnej, wynikający z zapisu w Krajowym Rejestrze Sądowym, ostatecznie jednak składający wyjaśnienia jako strona prezes Zarządu pozwanej Spółki przyznał, że według przepisów prawa energetycznego strona pozwana nie jest spółką dystrybucyjną. Oznacza to poufność wobec niej treści ekspertyzy.

Ze względu na warunki, w jakich ekspertyza była opracowywana, umowa stron określała szczególnie tryb jej odbioru przez zamawiającego, przytoczony w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego: strony miały sporządzić protokół zdawczo-odbiorczy po przekazaniu ekspertyzy Spółce (...) i po dostarczeniu zamawiającemu dokumentu

potwierdzającego otrzymanie przez tą Spółkę ekspertyzy. Dopiero protokół zdawczo-odbiorczy był podstawą wystawienia faktury, rodzącej obowiązek zapłaty przez stronę pozwaną należności za ekspertyzę [§ 4 ust. 2 umowy].

Przewidzianego w umowie stron trybu odbioru ekspertyzy strona powodowa nie dotrzymała. Nie tylko nie przedstawiła stronie pozwanej dokumentu potwierdzającego doręczenie ekspertyzy Spółce (...), ale nawet nie poinformowała jej o wykonaniu ekspertyzy pozostając w przekonaniu, że zamawiający dowiaduje się z faktury, iż umowa jest wykonana [„Wydaje nam się, że napisaliśmy do (...)informacje o zakończeniu, ale nie możemy go odnaleźć. Ono nie zostało wysłane listem poleconym i nie ma formalnego potwierdzenia” – tak w zeznaniach przedstawiciela strony powodowej A. K. (2) – k. 86o.]. Nie został też sporządzony, co wobec treści umowy stron w takiej sytuacji oczywiste, protokół zdawczo-odbiorczy [okoliczność w sprawie bezsporna]. Fakt, że ekspertyza, ze względu na zawarcie w jej treści poufnych danych, nie mogła być doręczona stronie pozwanej, nie mógł pozbawiać strony pozwanej kontroli nad realizacją umowy.

W tych warunkach i zgodnie z § 4 ust. 2 umowy przyjąć trzeba, że strona powodowa nie miała podstaw do wystawienia faktury i żądania zapłaty za wykonaną ekspertyzę, co zasadnie strona pozwana w apelacji zarzuca.

Ta okoliczność jest wystarczająca do stwierdzenia, że powództwo jest nieuzasadnione – strona powodowa nie wykonała swojego zobowiązania wobec strony pozwanej, nie zadbała o wypełnienie warunków do wystawienia faktury. Sporządzona przez stronę powodową faktura nie ma oparcia w protokole odbioru, nawet sporządzonego jednostronnie przez stronę powodową. Przedstawiony stronie pozwanej do podpisu protokół odbioru ekspertyzy nie tylko nie został należycie podpisany, ale przede wszystkim – nosi datę znacznie wyprzedzającą datę faktycznego wykonania ekspertyzy, tj. 28 kwietnia 2010 r., podczas gdy ekspertyza w wersji zaakceptowanej przez Spółkę (...) doręczona jej została dopiero w dniu 9 listopada 2010 r. Ponadto – strona powodowa mogła sporządzić jednostronny protokół, stanowiący podstawę rozliczeń, jedynie w sytuacji, gdy do obustronnego odbioru nie doszłoby w ciągu 14 dni od dnia dostarczenia stronie pozwanej kopii dokumentu potwierdzającego otrzymanie ekspertyzy przez Spółkę (...) [§ 5 ust. 5 umowy], tymczasem dokument taki, co w sprawie nie było sporne, nie został stronie pozwanej w ogóle przedstawiony.

W takiej sytuacji – braku podstawy faktycznej do domagania się przez stronę powodową zapłaty należności za wykonaną ekspertyzę i w związku z tym wobec niezasadności powództwa, bezprzedmiotowe dla kierunku rozstrzygnięcia stają się rozważania dotyczące kwestii skuteczności odstąpienia przez stronę pozwaną od umowy.

Dodatkowym tylko argumentem, wspierającym apelację strony pozwanej, jest fakt drastycznego opóźnienia w wykonaniu ekspertyzy.

Pierwsza wersja ekspertyzy przedstawiona została przez stronę powodową Spółce (...) w dniu 26 kwietnia 2010 r. [3 miesiące po upływie terminu przewidzianego w umowie stron], ze względu jednak na to, że dane pierwotnie otrzymane przez stronę powodową od Spółki (...) były „ramowe”, ekspertyza wymagała skonkretyzowania jej dla potrzeb strony pozwanej. Ostatecznie ekspertyza wraz z konkretyzującym ją aneksem została przedstawiona Spółce dystrybucyjnej dopiero w dniu 9 listopada 2010 r., tj. w ponad 10 miesięcy po umówionym terminie, wobec 3-miesięcznego terminu realizacji dzieła, przewidzianego umową stron. Opóźnienie to nie było wywołane przez stronę pozwaną, a tylko taka przyczyna upoważniała stronę powodową do jednostronnego przesunięcia terminu realizacji umowy [§ 3 ust. 2 umowy].

Zważywszy, że stosunki między stroną powodową a Spółką (...) leżały poza sferą zainteresowania strony pozwanej, a jedynie opóźnienie samego zamawiającego w przekazaniu wykonawcy danych koniecznych do realizacji przedmiotu umowy, a pozostających w jego posiadaniu, upoważniało wykonawcę do jednostronnego przesunięcia terminu realizacji ekspertyzy, za nieuzasadnione uznać należy stanowisko Sądu Okręgowego, że negatywne skutki przesunięcia terminu wykonania umowy, wynikające z konieczności sporządzenia aneksu, nie mogą obciążać strony powodowej, jako że musiała się podporządkować wymaganiom Spółki (...). Przeciwnie: nie mogą obciążać strony pozwanej okoliczności, na które nie miała żadnego wpływu, leżące po stronie zamawiającego, który nie zadbał o jasne porozumienie ze Spółką (...) w sprawie przekazania danych niezbędnych do wykonania ekspertyzy. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że strona pozwana nie miała dostępu do tych danych ze względu na ich poufny charakter. To

strona powodowa jako wykonawca i autor wielu podobnych ekspertyz, winna określić już w trakcie negocjacji realny dla niej termin zakończenia prac. Strona powodowa nie wskazała żadnej istotnej przyczyny, wynikającej ze stosunków między stronami, która uzasadniałaby tak drastyczne opóźnienie w realizacji przedmiotu umowy. W żadnym razie nie można przyjąć, że wyrazem zgody strony pozwanej na przesunięcie terminu wykonania umowy [z trzech do dwunastu miesięcy!] był fakt, iż nie ponaglała ona strony powodowej do szybszego wykonania ekspertyzy. To ustalenie Sądu Okręgowego pozostaje zresztą w sprzeczności z wyjaśnieniami strony pozwanej zawartymi w piśmie procesowym z dnia 23 stycznia 2012 r. [k. 59], w którym strona pozwana podnosi, że wielokrotnie prowadzone były między stronami, z inicjatywy strony pozwanej, rozmowy w sprawie terminu wykonania ekspertyzy, jeszcze przed upływem terminu jej wykonania i po jego upływie. Mimo zapewnień ze strony Politechniki o terminowym wykonaniu ekspertyzy, termin jej wykonania nie tylko nie został dotrzymany, ale daleko przekroczył umówioną datę.

Podnieść też na marginesie trzeba, że w okresie opóźnienia w wykonaniu ekspertyzy zmieniły się przepisy ustawy Prawo energetyczne. Ustawą z dnia 8 stycznia 2010 r. [Dz. U. nr 21 z 2010 r., poz. 104] wprowadzony został do ustawy Prawo energetyczne przepis art. 7 ust. 8a zobowiązujący podmiot ubiegający się o przyłączenie źródła do sieci elektroenergetycznej do wpłacenia zaliczki na poczet opłaty za przyłączenie do sieci w wysokości 30 zł. za każdy kilowat mocy przyłączeniowej oraz do dostarczenia dokumentów lokalizacyjnych świadczących o możliwości realizacji inwestycji w terenie [ust. 8d]. Zmiana ta weszła w życie w terminie 180 dni od dnia wejścia w życie ustawy zmieniającej, tj. w dniu 7 września 2010 r., zatem przed ostatecznym wykonaniem przez stronę powodową ekspertyzy [i w 7 miesięcy po umówionym terminie], co oznaczało, że w nowych warunkach prawnych ekspertyza stała się dla strony pozwanej nieprzydatna ze względu nie tylko na trudne do spełnienia nowe warunki finansowe, ale i ze względu na konieczność wszczęcia i przeprowadzenia wieloletniego [połączonego z oczekiwaniem na zatwierdzenie zmian w planie zagospodarowania przestrzennego] postępowania administracyjnego w celu uzyskania dokumentów lokalizacyjnych. Okoliczność powyższa nie ma wprawdzie bezpośredniego znaczenia dla oceny prawnej stanu faktycznego sprawy, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, określa jednak zakres nielojalności strony powodowej wobec kontrahenta umownego.

Z przedstawionych wyżej przyczyn Sąd Apelacyjny, uznając powództwo za nieuzasadnione, zmienił, na podstawie art. 386 § 1 kpc, zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił i zasądził na rzecz strony pozwanej koszty procesu za obie instancje [art. 98 kpc].

Sąd Apelacyjny nie rozważał ewentualnego wniosku apelacji o uwzględnienie zarzutu potrącenia, z żądanej przez stronę powodową kwoty, kary umownej w wysokości 20.740 zł. należnej stronie pozwanej za opóźnienie w wykonaniu dzieła, ponieważ uwzględniony został pierwszy wniosek apelacji o zmianę wyroku. Rozpoznaniu tego wniosku stałby zresztą na przeszkodzie art. 383 kpc zakazujący występowania z nowymi roszczeniami w postępowaniu apelacyjnym, a taki charakter ma zgłoszony zarzut potrącenia.